

## **Uchwała z dnia 7 lipca 2005 r.**

### **II UZP 7/05**

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2005 r. sprawy z odwołania Anny K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K.G. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 4 kwietnia 2005 r. [...]

„Czy nie wskazanie przez stronę w wyznaczonym terminie, stosownie do wymogów wynikających z art. 368 § 2 k.p.c. w zw. z art. 130 § 1 k.p.c. wartości przedmiotu zaskarżenia, może stanowić podstawę odrzucenia apelacji w trybie art. 370 k.p.c. ?”

p o d j ą ł uchwałę:

**Nieuzupełnienie przez stronę w wyznaczonym terminie braku apelacji polegającego na nieoznaczeniu wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o prawo majątkowe (art. 368 § 2 k.p.c.) może stanowić podstawę jej odrzucenia (art. 370 k.p.c.), także w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych.**

### **U z a s a d n i e**

Przedstawione zagadnienie prawne zostało sformułowane przez Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze przy rozpoznaniu zażalenia wnioskodawczynie Anny K. na postanowienie Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze z dnia 11 stycznia 2005 r. [...], który na podstawie art. 370 k.p.c. odrzucił apelację wnioskodawczynie od wyroku tego Sądu z dnia 18 sierpnia 2004 r., zmieniającego decyzję organu rentowego przez przyznanie

wnioskodawczyni jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, odpowiadającego 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawczyni nie uzupełniła braków formalnych apelacji w wyznaczonym terminie przez wskazanie „kwotowo” wartości przedmiotu zaskarżenia. W zażaleniu wnioskodawczyni podniosła, że uzupełniła braki apelacji zgodnie z własnym zrozumieniem wezwania do ich usunięcia, przez określenie procentowo wysokości dochodzonego jednorazowego odszkodowania.

Sąd Okręgowy podniósł, że stosownie do art. 368 § 1 k.p.c., apelacja powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a ponadto zawierać elementy wymienione w pkt 1-5 tego przepisu. Zgodnie z art. 368 § 2 k.p.c. w sprawach o prawa majątkowe w apelacji należy oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia, zachowując odpowiednio zasady stosowane przy określaniu wartości przedmiotu sporu (art. 19-24 i art. 25 § 1 k.p.c.). Jednocześnie wartość przedmiotu zaskarżenia może być oznaczona na kwotę wyższą od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie jedynie wtedy, gdy powód rozszerzył powództwo lub sąd orzekł ponad żądanie. Według art. 370 k.p.c., sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Zdaniem Sądu Okręgowego, istota zagadnienia prawnego sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy braki w zakresie oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia lub poprawności jego oznaczenia są brakami apelacji, o których mowa w końcowej części art. 370 k.p.c. Wykładnia art. 368 k.p.c. uzasadnia twierdzenie, że apelacja niespełniająca wymagań określonych w art. 368 § 2 k.p.c., jest dotknięta brakami, usunięcie których może nastąpić przy zastosowaniu trybu przewidzianego w art. 130 § 1 k.p.c. Pozwala to wnioskować, że na gruncie art. 368 § 1 i 2 k.p.c., braki apelacji w zakresie wadliwości oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia są zrównane z brakami formalnymi w ujęciu art. 130 § 1 k.p.c. Rodzi się natomiast pytanie, czy reguły przewidziane w art. 130 § 1 k.p.c. można zastosować łącznie z art. 370 k.p.c. (lub art. 373 k.p.c.), odnośnie do niezachowania przez stronę wymagań apelacji określonych w art. 368 § 2 k.p.c. Według Sądu Okręgowego, wykładnia przyjęta dotychczas w orzecznictwie prowadzi do wniosku, że braki apelacji w zakresie oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia nie ograniczają możliwości jej rozpoznania, a tym samym nie są przeszkodą w nadaniu jej biegu. Dopuszczalność apelacji nie jest bowiem uzależniona od wartości przedmiotu zaskarżenia. Wartość

przedmiotu zaskarżenia wskazana w apelacji nie wyznacza również właściwości sądów drugiej instancji, a jedynie ma znaczenie w zakresie kosztów sądowych, rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz oceny dopuszczalności skargi kasacyjnej od wyroku sądu drugiej instancji (pośrednio również dopuszczalności zażalenia na postanowienia sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie). Wobec tego rodzi się pytanie, czy braki w tym zakresie, niemające znaczenia dla oceny dopuszczalności apelacji, są brakami, których nieusunięcie powinno powodować jej odrzucenie. Sąd drugiej instancji zauważył jednak, że w dotychczasowej judykaturze można wyróżnić pogląd, iż oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia należy do niezbędnych elementów apelacji. Przemawia to za uznaniem, że nieuzupełnienie braków apelacji w tym zakresie powinno prowadzić do jej odrzucenia. Wypowiadane są też poglądy odmienne, że przesłankę odrzucenia apelacji, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie, mogą stanowić tylko takie braki, które uniemożliwiają nadanie apelacji prawidłowego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzupełnianie braków apelacji jest częściowo uregulowane w art. 370 k.p.c. Przepis ten dotyczy w zasadzie odrzucenia apelacji, wobec czego procedura uzupełniania braków jest w nim określona fragmentarycznie i dlatego ma zastosowanie art. 130 k.p.c. Uzupełnienie braków apelacji następuje na wezwanie przewodniczącego (stosuje się w tym zakresie art. 130 § 1 k.p.c.). Termin do uzupełnienia apelacji nie wynosi jednak siedem dni i nie ma charakteru ustawowego. Termin ten ma charakter terminu sądowego, a więc może być dostosowany do rodzaju i zakresu wezwania oraz może być przedłużony (art. 166 k.p.c.). Przepis art. 370 k.p.c., odmiennie od art. 130 k.p.c., reguluje skutek nieuzupełnienia braku apelacji. Polega on na odrzuceniu apelacji przez sąd, a nie na jej zwrocie przez przewodniczącego. Trafnie Sąd drugiej instancji podnosi, że nie dotyczy to jednak jakiegokolwiek braku apelacji, a tylko takiego, którego nieuzupełnienie uniemożliwia nadanie apelacji właściwego biegu. Zgodnie z art. 130 § 1 k.p.c., jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma (odrzucenia środka zaskarżenia) do poprawienia go lub uzupełnienia w terminie tygodniowym. Z treści tego przepisu wynika, że ma on zastosowanie tylko w przypadku, gdy niezachowany warunek formalny pisma

jest tego rodzaju, że pismo nie może otrzymać prawidłowego biegu. Inaczej mówiąc nie ma podstaw wzywania strony do uzupełnienia warunków formalnych pisma procesowego, jeżeli jego brak jest tego rodzaju, że nie ma przeszkód, aby pismu nadać prawidłowy bieg. Należy więc przyjąć, że skutek dotyczący nieuzupełnienia w terminie braku pisma może dotyczyć tylko sytuacji, gdy wezwanie było zgodne z art. 130 § 1 k.p.c. Jeżeli więc przewodniczący wezwie stronę do uzupełnienia pisma w zakresie, w którym w ogóle nie jest ono dotknięte brakiem albo nawet jest dotknięte nim, ale nie uniemożliwia on nadania pismu prawidłowego biegu, to nie jest dopuszczalne zastosowanie sankcji. Potrzebne jest więc rozważenie problemu, czy w ogóle wezwanie do uzupełnienia apelacji przez określenie wartości przedmiotu zaskarżenia jest niezbędne dla nadania jej prawidłowego biegu. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że rozpoznając zażalenie na odrzucenie apelacji, sąd drugiej instancji powinien zbadać nie tylko, czy strona wykonała wezwanie do uzupełnienia braków apelacji, lecz także, czy wezwanie to było uzasadnione (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1956 r., 4 CZ 126/56, OSN 1957 nr 1, poz. 26; z dnia 21 lutego 1961 r., 2 CZ 14/61, OSN 1962 nr 4, poz. 133; z dnia 6 listopada 1972 r., III CRN 256/72, OSPiKA 1973 nr 4, poz. 84; z dnia 25 lipca 2001 r., I CZ 48/01, Biuletyn SN Izba Cywilna 2002 nr 1, s. 54; z dnia 28 stycznia 2005 r., III UZ 29/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 165). Określenie wartości przedmiotu sporu i wartości przedmiotu zaskarżenia spełnia kilka funkcji. Przede wszystkim służy stwierdzeniu właściwości rzeczowej sądu (art. 17 pkt 4 k.p.c.) oraz dopuszczalności kasacji (art. 392<sup>1</sup> § 1 k.p.c.; obecnie art. 398<sup>2</sup> k.p.c.). Oznaczenie w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia tych funkcji nie spełnia. Oznaczenie wartości przedmiotu sporu i wartości przedmiotu zaskarżenia ma jednak na celu także ustabilizowanie przedmiotu sporu i zakresu zaskarżenia dla eliminacji możliwości dowolnego ich określania w poszczególnych stadiach procesu dla potrzeb dopuszczalności zaskarżenia (kasacji) oraz ponoszenia kosztów procesu (ich rozliczenia między stronami). Te funkcje są spełniane także przez oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji i dotyczą również spraw z zakresu prawa pracy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2003 r., I PK 268/02, Monitor Prawniczy 2004 nr 19, s. 904). Dlatego też w art. 368 § 2 k.p.c. w sposób jednoznaczny wprowadzono obowiązek oznaczania w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach o prawa majątkowe, wypełnienie którego powinno być egzekwowane na odpowiednim etapie postępowania. Problem ten był szczegółowo rozważany w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z

dnia 29 lipca 2003 r., III PZP 10/03 (OSNP 2004 nr 3, poz. 43), według której do niepodpisanego pisma wskazującego wartość przedmiotu zaskarżenia na wezwanie o uzupełnienie braków apelacji nie stosuje się art. 130 § 1 i 2 k.p.c. W założeniu stanowiącym podstawę podjęcia tej uchwały leży wykładnia, że niewskazanie w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia uniemożliwia nadanie jej prawidłowego biegu i pogląd ten skład rozpoznający niniejszą sprawę podziela.

Powstaje jednak problem, czy takie same zasady należy stosować w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których postępowanie charakteryzuje się licznymi odmiennościami. W rozpoznawanej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił wnioskodawczyni przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Jednorazowe odszkodowanie jest typowym roszczeniem pieniężnym, ale jego wysokość nie wynikała z decyzji organu rentowego, a treść tej decyzji wyznacza zakres rozpoznania w sprawie ubezpieczeniowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601). Postępowanie sądowe wszczynane jest wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego i jest to środek bardzo odformalizowany. Przepis art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. nie wprowadza praktycznie żadnych wymagań formalnych co do tego odwołania. Dlatego, każdą czynność podjętą przez ubezpieczonego na piśmie lub do protokołu w terminie do złożenia odwołania, z której wynika, że nie zgadza się z decyzją organu rentowego, należy zakwalifikować jako odwołanie od decyzji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II UK 396/03, OSNP 2005 nr 1, poz. 12). Odwołanie od decyzji organu rentowego spełnia funkcję pozwu w zakresie wszczęcia postępowania sądowego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II UZ 141/00, OSNAPiUS 2002 nr 19, poz. 472), nie ma jednak podstaw, aby stosować do tego odwołania wymagania formalne ustanowione dla pozwu. W szczególności nie można wymagać, aby w odwołaniu ubezpieczony określił dokładnie żądanie, a w sprawach o prawo majątkowe oznaczył wartość przedmiotu sporu i w przypadku roszczenia pieniężnego wskazał żadaną kwotę (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie oznacza to jednak, że sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych może się toczyć bez oznaczenia żądania. Jeżeli ubezpieczony nie określił swego żądania, to obowiązkiem sądu jest dokonanie wyjaśnienia tej kwestii, czemu służy przeprowadzenie czynności wyjaśniających, których celem jest w szczególności dokładniejsze określenie zgłoszonych żądań (art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c.). W każdym razie, na rozprawie jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego przewodniczący przez

zadawanie pytań powinien ustalić, jakie z istotnych okoliczności sprawy są między stronami sporne i dążyć do ich wyjaśnienia (art. 212 k.p.c.). Mieści się w tym przede wszystkim ustalenie żądania ubezpieczonego, bo przecież także w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych wyrok sądu ma rozstrzygać o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.). Tak należy rozumieć w szczególności art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., według którego w razie uwzględnienia odwołania sąd zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy. Orzeczenie co do istoty sprawy powinno oznaczać więc przyznanie ubezpieczonemu określonego świadczenia zgodnie z żądaniem (w całości) lub w części. W prawidłowo prowadzonym postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych po pierwszej rozprawie powinno być więc znane żądanie, a jeżeli chodzi o takie świadczenia, jak jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, powinna być znana kwota pieniężna żądanego odszkodowania. Nie ma więc żadnych szczególnych względów, aby w sprawie z zakresu ubezpieczeń w dalszych fazach postępowania sądowego nie stosować ogólnych zasad, w tym wyżej wskazanych zasad dotyczących oznaczania wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji i skutków niezuzupełnienia braków w tym zakresie. Pamiętać jednak należy, że możliwe jest specyficzne oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji, tak aby nie budziła ona żadnych wątpliwości. W szczególności, jeżeli żądanie dotyczyło zasądzenia konkretnej kwoty pieniężnej (przyznania świadczenia w oznaczonej kwocie pieniężnej), to apelacja zaskarżająca w całości wyrok sądu pierwszej instancji oddalający w całości odwołanie, w której nie oznaczono wartości przedmiotu zaskarżenia, nie jest dotknięta brakiem uniemożliwiającym nadanie jej prawidłowego biegu w rozumieniu art. 130 § 1 w związku z 370 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2000 r., I PZ 58/00, OSNAPiUS 2002 nr 9, poz. 214). Nadto wezwanie do uzupełnienia braków apelacji powinno być precyzyjne i jednoznaczne w treści, w szczególności co do określenia braku formalnego, uzupełnienia którego się wymaga. Nieprecyzyjne wezwanie do uzupełnienia braków formalnych apelacji powoduje, że nie może nastąpić jej odrzucenie wskutek niewykonania tego wezwania, zwłaszcza wówczas, gdy jest kierowane do osoby niezorientowanej w regulacjach procesowych dotyczących uzupełnienia braków formalnych pism procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2005 r., III UZ 20/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 258). Wezwanie do usunięcia braków apelacji powinno być tak jasne i niedwuznaczne, by u strony, do której jest skierowane, nie powstała wątpliwość co do przedmiotu wezwania i rygorów grożących w razie niezastosowania się

do jego treści (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2003 r., I PZ 158/02, OSNP 2003 nr 15-okładka; por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1966 r., II CZ 146/66, OSNCP 1967 nr 6, poz. 113; z dnia 17 listopada 1998 r., III CKN 871/98, LEX nr 50714 i z dnia 30 lipca 1998 r., III CZ 92/98, LEX nr 50649). Nie można też co do zasady stawiać stronie, zwłaszcza niezastępowanej przez fachowego pełnomocnika, większych wymagań niż spełniane są przez sądy. W rozpoznawanej sprawie przykładowo, wyrok Sądu pierwszej instancji nie określa „kwotowo” wysokości przyznanego jednorazowego odszkodowania, a jedynie oznacza je w procentach uszczerbku na zdrowiu, co powoduje, że wezwanie o określenie „kwotowo” wartości przedmiotu zaskarżenia może wzbudzać wątpliwości, gdyż nie jest jednoznaczne. Pamiętać także należy, że wezwanie do uzupełnienia braków apelacji może być powtórzone, gdyż oznacza to przedłużenie terminu sądowego do uzupełnienia jej braków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1998 r., II UKN 553/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 166).

Przy zachowaniu tych ogólnych zasad postępowania zmierzającego do usunięcia braków apelacji i uwzględnieniu specyfiki postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, nie ma jednak przeciwwskazań, aby również w tych sprawach miała zastosowanie ogólna zasada, że nieuzupełnienie braku apelacji polegającego na nieoznaczeniu wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o prawo majątkowe mogło stanowić podstawę jej odrzucenia. Dlatego, Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak na wstępie.

=====